

Jadwiga Linde-Usiekiewicz  
(Uniwersytet Warszawski)

**KŁOPOTY Z TO.  
NA MARGINESIE ARTYKUŁU  
MAGDALENY DERWOJEDOWEJ I DOROTY KOPCIŃSKIEJ  
O TAK ZWANYCH PODMIOTACH NIENOMINALNYCH**

**1. WPROWADZENIE**

W „Poradniku Językowym” 2015, z. 2., ukazał się artykuł Magdaleny Derwojedowej i Doroty Kopcińskiej *O tak zwanych podmiotach nienominalnych*. Autorki słusznie – moim zdaniem – odmawiają bezokolicznikom i ich podrzędnikom statusu podmiotu w takich zdaniach jak:

- (1) *Gadać to on potrafi, każdego zagada.*  
[Derwojedowa, Kopcińska 2015, 54, zaczerpnięte z ISJP]
- (2) *Grać w brydża, to gram, ale tylko z bratem w parze.*  
[Derwojedowa, Kopcińska 2015, 54]

Autorki interpretują wyraz *to* w zdaniach takich jak (1) i (2) jako partykułę [Derwojedowa, Kopcińska 2015, 54, 57], a raczej, zgodnie z przyjętą przez siebie konwencją, jako partykuło-przysłówek [Derwojedowa, Kopcińska 2015, 55]. Aprobując zapewne cytują także, we wprowadzeniu, opis *to* zaczerpnięty z ISJP, mianowicie, że „(...) dzieli (...) wypowiedź w taki sposób, że zamyka (...) jej temat i wprowadza nową wypowiedź na ten temat”. Zwracają też uwagę, że w zdaniach takich jak (2)

znaczenie [bezokolicznika] jest zbliżone do podobnych ze względu na strukturę tematyczno-rematyczną składników wprowadzanych przez wyrażenia *co do...* lub *jeśli chodzi o...* [por. Grochowski 1985] [Derwojedowa, Kopcińska 2015, 54].

Znacznie bardziej interesujący z mojego punktu widzenia jest fakt, że autorki zdecydowały się potraktować *to* jako element składni zdania i przypisać mu określone miejsce w reprezentacji zdania w powierzchniowej składni zależnościowej. Ze względu na podejmowaną w artykule problematykę skupiły się jedynie na zdaniach zawierających *to* linearnie oddzielające część zdania zawierającą bezokolicznik (poprzedzającą *to*). Przyjrzały się za to dwóm moim zdaniem typom takich zdań. W jednym typie, reprezentowanym przez (1), bezokolicznik wydaje się doskonałym kandydatem na podrzędnik osobowej formy czasownika pojawiającego się w części po *to*, analogicznie do zdania bez *to*:

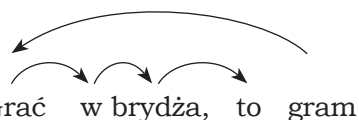
(1b) *On potrafi gadać.*

w drugim zaś, reprezentowanym przez (2), jest swoistym powtórzeniem leksykalnym osobowej formy czasownika, a całe zdanie (2) nie jest składniowo po prostu zdaniem (2b) bez *to*:

(2b) *Gram w brydża tylko z bratem w parze.*

Autorki uznały, że w obu wypadkach – i w innych podobnych przykładach – partykuła (w ich rozumieniu) *to* jest modyfikatorem – podrzędnikiem bezokolicznika. Odpowiednia reprezentacja składniowa (2), w składni zależności [por. Mel’čuk 1988, cytowany przez autorki, a także Mel’čuk 2009], ma zatem postać (3a) lub (3b):

(3a)



Grać w brydża, to gram

(3b)



Grać w brydża, to gram

[Derwojedowa, Kopcińska 2015, 55, pominięte oznaczenia typu zależności składniowej]

Tym samym autorki stanęły na stanowisku, że wszelkie elementy segmentalne pojawiające się w zdaniu (mówią zresztą o zdaniach, a nie o wypowiedzeniach) muszą znaleźć miejsce w strukturze składniowej tego zdania, nawet jeżeli są wykładnikami jego struktury tematyczno-rematycznej. Rozwiązanie to różni się od rozwiązania Igora Mel’čuka [2001], który uważa strukturę tematyczno-rematyczną zdania za coś odrębnego od struktury semantycznej, głębinowo-syntaktycznej i powierzchniowo-syntaktycznej. Zdaniem autorek natomiast partykuła (tak jak rozumieją ten termin) wchodzi w związki składniowozależnościowe z innymi elementami zdania. Jest to o tyle istotne, że przy innej definicji partykuł, zaproponowanej przez Jadwigę Wajszczuk [2005] i zastosowanej przez Macieja Grochowskiego, Annę Kisiel, Magdalenę Żabowską [2014], składnia zależnościowa nie dotyczy partykuł (a szerzej parataktemów) [Wajszczuk 2005, 109].<sup>1</sup> Rozwiązanie przyjęte przez autorki,

<sup>1</sup> Porównanie rozumienia terminu *partykuła* (*partykuło-przysłówek*) i zakresu tego terminu w koncepcji przyjętej przez autorki i rozumienia oraz zakresu, jakie nadaje terminowi *partykuła* J. Wajszczuk [2005], a za nią obecnie M. Gro-

a mianowicie uwzględnienie *to* w zależnościowej reprezentacji składniowej zdań,<sup>2</sup> w których występuje, i mnie jest bliskie. Uważam bowiem, że składnia powierzchniowa zdania, a właściwie jej modelowanie, musi uwzględnić w sposób jednolity (albo w formie drzewa zależności, albo w formie drzewa składników bezpośrednich)<sup>3</sup> wszystkie występujące w nim elementy segmentalne (o czym niżej).

Jak już wspomniałam, celem artykułu, stanowiącego inspirację do niniejszego tekstu było wykazanie, że bezokoliczniki w zdaniach z *to*, takich jak (1) i (2), oraz podobnych nie są podmiotami. Autorki skupiły się zatem na tych własnościach *to*, które wykorzystały w swojej argumentacji. Pomięły natomiast inne własności, semantyczne i składniowe, tego elementu, choć o niektórych wspomniały: o tematyzującym charakterze [Derwojedowa, Kopcińska 2015, 54] i o tym, że jest to temat uwydatniony i że temat taki może być zbudowany z elementów niestanowiących jednego łańcucha zależnościowego [Derwojedowa, Kopcińska, 2015, 57].<sup>4</sup> Zjawiska tego nie ilustrują żadnym niekontrowersyjnym przykładem, zapewne dlatego, że w wypadku konstrukcji z powtórzonym bezokolicznikiem ta własność nie jest wyraźna. Lepszego przykładu dostarczają zdania (4a) i (4b), bez bezokolicznika:

(4a) *W brydża z bratem to gram w piątki po południu.*

(4b) *Z bratem w brydża to gram w piątki po południu.*

w odniesieniu do których nie można przyjąć, że człony o postaci linearnej *w brydża* i *z bratem* tworzą jeden łańcuch. Moim zdaniem nieuwzględnienie tego, że jeżeli uznamy *to* za tematyzator, to musimy uznać, że może ono tematyzować nie tylko czasownik, ale także inne człony zdania, w tym więcej niż jeden łańcuch zależnościowy, nie pozwala na zdanie sprawy z wielu interesujących własności tego elementu. Własnościom tym w zasadzie poświęcony jest niniejszy artykuł.

---

chowski, wykracza poza tematykę niniejszego artykułu. Przegląd stanowisk w tej sprawie przynosi m.in. praca M. Grochowskiego, A. Kisiel, M. Żabowskiej [2014, 19–25]. Zauważmy jedynie, że *to* nie figuruje w inwentarzu jednostek opisanych jako partykuły w tej pracy oraz że M. Grochowski, A. Kisiel, M. Żabowska [2014, 26] sugerują, iż być może do klasy parataktémów należą także tematyzatory.

<sup>2</sup> Autorki mówią o *strukturze* składniowej zdania, ale przy referowaniu ich poglądów zastępuję ten termin terminem *reprezentacja* ze względów przedstawionych w podrozdziale 2.

<sup>3</sup> Szczegółowe porównanie składni składników bezpośrednich i składni zależnościowej znaleźć można w pracach I. Mel'čuka, między innymi w [Mel'čuk 2009, 83–95].

<sup>4</sup> Autorki mówią tu o „siostrach”, zapożyczając termin ze składni składników bezpośrednich. Termin *łańcuch* wprowadzam jako tłumaczenie terminu *catena* używanego przez Timothy'ego Osborne'a, Michaela Putnama i Thomasa M. Grossa [2011] do oznaczenia części drzewa zależnościowego zdania.

## 2. APARAT<sup>5</sup>

Rozważania na temat *to* chcę przedstawić w zaproponowanym przez siebie aparacie gramatyki kodowania [Linde-Usiekniewicz 2012]. Jednym z podstawowych rozróżnień zaproponowanych w tym modelu jest odróżnienie *struktury* i *reprezentacji*<sup>6</sup> [Linde-Usiekniewicz 2012, 35–37, 65–84, 141–148]. Termin *struktura* odnosi się do systemu języka. Odpowiednio struktura semantyczna języka to zestaw konfiguracji znaczeń, dla których dany język ma środki wyrazu, leksykalne, składniowe lub morfologiczne. Leksykalne elementy struktury semantycznej to leksemy wraz z własnościami składniowymi [Linde-Usiekniewicz 2012, 65–74]. Składniowe elementy struktury semantycznej języka to konstrukcje składniowe, których funkcją jest kodowanie znaczenia w sposób nieleksykalny. Jednym z elementów struktur składniowych języków naturalnych jest szyk, co ilustrują między innymi takie zjawiska, jak inwersja czasownika posiłkowego w języku angielskim o funkcji negacji (*For no money would she dance naked*. ‘Za żadne pieniądze nie zatańczy nago.’), inwersja liczebnika i rzeczownika w języku rosyjskim [por. Bogusławski 2014], szyk przydawki w językach romańskich (*église ancienne* ‘stary kościół’: *ancienne église* ‘dawny kościół’ [Linde-Usiekniewicz 2012, 78–80 i cytowana tam odnośna literatura], szyk przydawki przymiotnej w języku polskim [Linde-Usiekniewicz 2016] oraz, co najistotniejsze dla niniejszych rozważań, składniowe wykładniki podziałów tematyczno-rematycznych, które to podziały w przyjętym modelu stanowią część reprezentacji semantycznej zdania [por. Linde-Usiekniewicz 2014]. Sam termin *reprezentacja* odnosi się do wypowiedzenia lub zdania. Wyróżnia się reprezentację semantyczną zdania [Linde-Usiekniewicz 2012, 61–65], jego reprezentację głębinowoskładniową [Linde-Usiekniewicz 2012, 141–148] i powierzchniowoskładniową [Linde-Usiekniewicz 2012, 42–44, 143–144, 158–167]. Operacja kodowania jest zatem przedstawiona w modelu jako przekształcanie jednej reprezentacji w drugą zgodnie ze strukturą języka.

W szczególności chcę rozważyć możliwość opisania *to* jako elementu struktury semantycznej języka polskiego wyspecjalizowanego w kodowaniu podziałów tematyczno-rematycznych, przy czym przyjęta w modelu wersja podziałów tematyczno-rematycznych zdania to zmodyfikowana koncepcja Romualda Huszczy [por. m. in. Huszcza 1980; 1983; 1986; 1991a, b], jako najbliższa koncepcji modelu kodowania [Linde-Usiekniewicz 2008; 2012, 110–131]. W porównaniu z pierwotną koncepcją R. Huszczy, w koncepcji zmodyfikowanej zaproponowałam pozytywną definicję zarówno części tematycznej, jak i rematycznej zdania, odwołującą się do intencji nadawcy co do tego, jakiego typu zmianę zamierza on wprowadzić do otoczenia kognitywnego odbiorcy (to ostatnie pojęcie

<sup>5</sup> Jest to skrót wcześniejszego omówienia w [Linde-Usiekniewicz 2013].

<sup>6</sup> Por. przypis 2.

zapożyczyłam z teorii relewancji Dana Sperbera i Deirdre Wilson [2011]). Ujmując jakąś część znaczenia zdania jako tematyczną, nadawca koduje, iż zamiarem jego jest, by część ta wprowadziła zmianę jakościową w otoczeniu kognitywnym odbiorcy, tj. uczyniła jakiś fakt bardziej dostępnym. Natomiast część znaczenia zdania ujęta jako rematyczna koduje, iż zamiarem nadawcy jest wprowadzenie w otoczenie kognitywne odbiorcy zmiany ilościowej, tj. dodanie jakichś faktów.

### 3. JEDNO TO CZY DWA

Skupienie się na *to* w zdaniach z bezokolicznikiem spowodowało, że autorki nie przyjrzały się bliżej występowaniu *to* jako elementu wskazującego inny człon składniowy jako tematyczny element zdania. Chodzi między innymi o zdania takie jak (4a, b) lub (5), w których sytuacja jest prostsza: tylko jeden człon przyczasownikowy wskazany jest przez obecność *to* jako temat:

(5) *Z bratem to gram w brydża w piątki po południu.*

W kontraście z takimi zdaniami ujawnia się istnienie *to* w funkcji wskazującej na człon przyczasownikowy jako remat:

(6) *To z bratem gram w brydża w piątki po południu.*

opisanego między innymi przez Marka Wiśniewskiego [1990] pod względem cech formalnogramatycznych. Zauważyć jednak należy, że z kolei M. Wiśniewski [1990] pomija istnienie *to* tematycznego, uznając za niepoprawną serię zdań, w których *to* nie zajmuje pozycji inicjalnych. Wśród podanych przez niego możliwych permutacji jako niepoprawne zakwalifikowane jest zdanie

(7) *\*Zeszyt czerwony to leży na stole* [Wiśniewski 1990, 105].

rzeczywiście nieakceptowalne z rematycznym *zeszyt* i w dodatku uwydatnionym kontrastywnie przymiotnikiem [por. m.in. Linde-Usiekniewicz 2016, 60], natomiast jak najbardziej poprawne, gdy przymiotnik poprzedza rzeczownik, tak jak w (7a), w którym *czerwony zeszyt* jest członem tematycznym.

(7a) *Czerwony zeszyt to leży na stole.*

Nieuwzględnienie obu typów zdań i ich nieskontrastowanie w obu wypadkach prowadzi do przeoczenia pewnych ważnych właściwości – zarówno podobieństw, jak i różnic – obu sytuacji: *to* przyrematycznego,

występującego w pozycji inicjalnej [por. Huszcza 1986] i *to* rozdzielającego linearnie część tematyczną od części rematycznej zdania [por. Huszcza 1991a]. W dalszej części rozważań będą one nazywane skrótowo *to rematycznym* i *to tematycznym*, choć faktyczne własności obu sytuacji związane z podziałami tematyczno-rematycznymi, uzasadniające stosowność tych etykiet, przedstawione zostaną dopiero później.

Wśród wspólnych cech obu sytuacji wymienić należy dość oczywisty fakt, że pojawienie się czy to *to* tematycznego, czy to *to* rematycznego, związanego z członem przyczasownikowym, nie wpływa na zależności morfologiczne w obrębie zdań:

(8a) *To rodzicom należy się szacunek.*

(8b) *Rodzicom to należy się szacunek.*

Wydaje się również nie tylko nie wpływać na zależności głębinowo-składniowe, co słusznie zauważyły w stosunku do *to* tematycznego M. Derwojedowa i D. Kopcińska [2015, 55], ale również na zależności powierzchniowskładniowe. Zdania typu (8a) i (8b) różnią się tym samym od zdań rozszczepionych (i pseudorozszczepionych) np. w językach romańskich i germańskich [por. Linde-Usiekniewicz 2006], które składniowo zorganizowane są wokół kopuli, tak jak zdania z orzeczeniem imiennym. W zdaniach takich nie zachodzi zależność składniowa między członem poprzedzającym kopulę i członem występującym po niej, choć zachodzą między nimi zależności morfologiczne [Linde-Usiekniewicz 2006 i cytowana tam literatura].<sup>7</sup>

Kolejną wspólną cechą obu *to* jest możliwość tematyzowania lub rematyzowania nie tylko członów przyczasownikowych, w tym także orzeczników (9a, b), ale także przydawek (10a, b):

(9a) *Pracowity to (on) jest.*

(9b) *To pracowity jest.*<sup>8</sup>

(10a) *Z jagodami to lubię pierogi.*

(10b) *To z jagodami lubię pierogi.*

---

<sup>7</sup> Nie oznacza to, że w polszczyźnie w ogóle nie ma zdań tego typu. Wśród uznanych za polskie zdania pseudorozszczepione [Mieszek 1974] dobrymi kandydatami – właśnie ze względu na uzgodnienia morfologiczne między sekwencjami rozdzielonymi przez *to* – są m.in. *Czemu się dziwię, to właśnie jego naiwności* [Mieszek 1974, 233] i seria *Czego nie lubię, to herbaty ze śmietanką; Czego nie lubię ze śmietanką, to herbaty* [Mieszek 1974, 236]. Przy czym, jeżeli są to zdania pseudorozszczepione, to pojawiające się w nich *to* jest czasownikiem (kopulą).

<sup>8</sup> Konieczność elipsy zaimka podmiotowego *on* (por. *\*To pracowity on jest*) wydaje się związana z obowiązkową tematycznością podmiotu w takich zdaniach, czego konsekwencją jest elipsa [por. Linde-Usiekniewicz 2011].



Co więcej, kontur intonacyjny zdań z *to* tematycznym (obligatoryjna pauza poprzedzająca *to*) sugeruje składniowe powiązanie *to* tematycznego z rematem zdania. Warto wspomnieć, że zaproponowana przez M. Derwojedową i D. Kopcińską [2015] analiza fakt ten pomija.

Z kolei różnice – na poziomie powierzchniowoskładniowym – obejmują co najmniej trzy własności.

Po pierwsze, jedynie *to* tematyczne dopuszcza bezokolicznikową „kopię” orzeczenia:

(11a) *Grać w brydża to gram, ale tylko z bratem w parze* [Derwojedowa, Kopcińska 2015, 54].

(11b) \**To grać w brydża gram.*

choć *to* rematyczne może towarzyszyć bezokolicznikom pojawiającym się w zdaniu w innej funkcji, np.:

(12) *To pływać jest przyjemnie* [Wiśniewski 1990, 103].

Po drugie, jedynie *to* tematyczne może towarzyszyć sekwencji bezpośrednio niepowiązanych ze sobą składniowo łańcuchów, tak jak w przykładach (4a, b). Analogiczna konstrukcja z *to* rematycznym wydaje się dewiacyjna, jeżeli między pierwszym a drugim łańcuchem nie pojawi się pauza (| |), wskazująca, że drugi człon stanowi element tematycznej części zdania:

(13a) \**To z bratem w piątki | | gram w brydża.*

(13b) *To z bratem | | w piątki gram w brydża.*

Po trzecie, co częściowo wynika z wymienionych wcześniej różnic, nie jest tak, że na poziomie czysto linearnym możliwe jest utworzenie par zdań różniących się jedynie linearyzacją. Nie we wszystkich sytuacjach bowiem możliwe jest utworzenie sekwencji, w której *to* rematyczne, inicjalne w zdaniu, linearnie poprzedzałoby orzeczenie i byłoby oddzielone pauzą od swoich członów przyczasownikowych:

(14) \**To gram | | w brydża z bratem w piątki.*

Omówione tu różnice sugerują, że nie należy utożsamiać obu *to*.

#### 4. TO TEMATYCZNE A INNE TEMATYZATORY

Opisywane przez siebie *to* M. Derwojedowa i D. Kopcińska [2015] przyrównują, jak już wspomniano, do tematyzatorów zdania, takich jak *jeśli chodzi o*\_, *to*\_, *co do*\_, *to*\_, opisanych przez M. Grochowskiego [1985],

nie zajmują się natomiast różnicami. Wydaje się jednak, że podobieństwo sprowadza się do tego, że w obu wypadkach wskazany ma być „temat” zdania. Używam tu cudzysłowu, dla zasygnalizowania, że przyjęty przez M. Grochowskiego w sposób eksplicytny model opisu tematyczno-rematycznego zdania i jego rozumienie terminu *temat* jest zapewne inne niż rozumienie milcząco przyjęte przez autorki. Dla M. Grochowskiego [1985, 35] temat to „obiekt, o którym nadawca chce aktualnie mówić”, natomiast autorki wyraźnie dopuszczają również tematy z centrum czasownikowym, tak jak w pracach R. Huszczy i we wzorowanej na tym ujęciu mojej propozycji (zob. wyżej).<sup>9</sup> Istotniejsze dla przedstawionych tu rozważań są jednak inne różnice między zdaniami z *to* tematycznym a tematyzatorami w ujęciu M. Grochowskiego.

Dwie z nich mają charakter powierzchniowoskładniowy. Po pierwsze, tematyzatory wprowadzają jedynie powierzchniowe rzeczowniki lub grupy rzeczownikowe jako swoje podrzędniki, natomiast *to* tematyczne – także grupy bezokolicznikowe oraz grupy z centrum finitywnym. Tak na przykład odpowiednik zdania (2) (tu powtórnego)

(2) *Grać w brydża, to gram, ale tylko z bratem w parze.*

musiałby mieć postać:

(15) *Jeśli chodzi o (grę w) brydża (to) gram, ale tylko z bratem w parze.*

Podobnie działałoby się w wypadku zdania z *to* tematycznym bez bezokolicznikowej kopii czasownika:

(16a) *Gram w brydża to z bratem w piątki.*

(16b) *Jeżeli chodzi o (grę w) brydża (to) gram z bratem w piątki.*

Po drugie, tematyzacja za pomocą *jeżeli chodzi o...* pozwala, by w zdaniu wystąpiło jeszcze jedno odwołanie do obiektu, o którym mowa, w formie zaimka.

(17) *Jeśli chodzi o charty, mogą one osiągać szybkość do 60 km na godzinę* [Grochowski 1985, 31].

Zaimek taki jest obligatoryjny, jeżeli tematyzowany jest element odpowiadający dopełnieniu tematyzowanego zdania:

(18) *Jeśli chodzi o mojego brata, to gram z nim w brydża w piątki.*

---

<sup>9</sup> Na temat różnic między przyjmowanymi przez różnych badaczy ujęciami struktury tematyczno-rematycznej i wynikającymi stąd nieporozumieniami zob. [Linde-Usiekniewicz 2008].



Tymczasem w wypadku zdań z *to* tematycznym podwójne odwołanie jest niemożliwe:

(19a) \**Charty to one szybko biegną.*

(19b) \**Z moim bratem to gram z nim w brydża w piątki.*

Trzecia różnica ma charakter semantyczny. M. Grochowski [1985, 35] pisze:

Wybór tematu zdania (...) jest komunikowany tylko jako <<pozytywny>> wynik działania osoby mówiącej, to znaczy nadawca nie ujawnia żadnych takich obiektów, które mogłyby być potencjalnymi tematami zdania, a które w wyniku przeprowadzonej selekcji eliminuje ze zbioru tematów. Natomiast sam fakt, że wybór obiektu, o którym nadawca aktualnie mówi, wynika z takiej właśnie selekcji, można uzasadnić za pomocą operacji kontrastowania eliminacyjnego.

Proponuje też [1985, 36] następującą eksplikację dla *jeśli chodzi o x*, *to q*: „Chcę, żebyś wiedział, że chcę mówić o *x*, a nie o czymś innym. Myśląc o *x*, mówię: *q*.”

Reinterpretacja zaproponowanej przez M. Grochowskiego eksplikacji w aparacie gramatyki kodowania prowadzi do wniosku, że tematyzatory tego typu kodują jedynie fakt, że nadawca jawnie wskazuje temat wypowiedzi. Oznacza to, że chce – uprzedzając właściwą zmianę w otoczeniu kognitywnym odbiorcy, której zamierza dokonać poprzez całość wypowiedzi – wprowadzić niejako przygotowawczo odpowiednią zmianę jakościową. W wypadku zdania (17) chce uczynić bardziej dostępnym odbiorcy zestaw założeń dotyczących istnienia chartów jako rasy psów. Zauważyć też należy, że użycie tematyzatora tego typu zakłada faktyczne przekonanie nadawcy, że jakiś zestaw założeń dotyczących tak przywołanego tematu jest nadawcy dostępny (inaczej niż w wypadku tzw. „nowych tematów”, czyli takich, w wypadku których zachodzi różnica między zamierzeniami nadawcy co do charakteru zmian w otoczeniu kognitywnym odbiorcy a faktycznymi zmianami [Linde-Usiekniewicz, w druku]). Sam tematyzator nie koduje też negatywnej selekcji – kontrastowanie eliminacyjne kodowane jest intonacją i ewentualnie odpowiednim dodanym fragmentem zdania:

(20a) *Jeżeli chodzi o kompozycję utworu, to jest on oryginalny.*

(20b) *Jeżeli chodzi o kompozycję utworu, a nie o inne jego cechy, to jest oryginalny* [Grochowski 1985, 35, oryginalne sygnały intonacyjne].

Natomiast w wypadku zdań z *to* tematycznym odrzucenie potencjalnych innych tematów jest zakodowane w samej składni i nie wymaga żadnych dodatkowych środków kodowania, co więcej, nie jest możliwe usunięcie informacji o tym, że nadawca przestrzega, jak mówi R. Huszcza [1986], przed potraktowaniem informacji jako odnoszącej się do czegoś innego niż człon wskazany jako temat:

(21) *Kompozycyjnie, to utwór jest oryginalny.*

Wydaje się jednak, że eksplikację R. Huszczy należy przeformułować: zdania z *to* tematycznym kodują nie tylko fakt, że nadawca chce mówić tylko o wskazanym członie i o niczym więcej, ale też fakt, że remat zdania nie może być wiązany z żadnym innym potencjalnym tematem. Wyraźnie wskazują na to różnice dotyczące ewentualnych kontynuacji wypowiedzi (20a) i (21) z nawiązaniem typu T-T [por. Daneš 1974].

(22) *Jeżeli chodzi o kompozycję utworu, to jest on oryginalny. Podobnie, jeśli chodzi o formę językową.*

(23) *Kompozycyjnie, to utwór jest oryginalny. \*Podobnie, jeśli chodzi o formę językową.*

## 5. PODSUMOWANIE

Przedstawione wyżej własności *to* tematycznego wskazują, iż uznanie tego elementu za partykułę przytematyczną, podrzędną składniowo wobec członu tematycznego, jest problematyczne, niezależnie od przyjętej definicji i zakresu pojęcia samej partykuły. O niepartykułowym charakterze *to* tematycznego świadczy między innymi fakt, że pod względem intonacyjnym wyraźnie należy do ciągu, którego elementem składniowym nie jest. Przeciwnie, intonacyjne własności *to* tematycznego sugerują, że składniowo powinno być powiązane z rematem wypowiedzi. Możliwe jest co prawda przyjęcie, że *to* tematyzujące jest – paradoksalnie – partykułą przyrematyczną, kodującą, iż remat ten należy wiązać tylko i wyłącznie z poprzedzającym go tematem. W rezultacie należałoby postulować istnienie dwóch partykuł przyrematycznych o postaci *to*: jednej po prostu uwydatniającej remat (*to* rematyczne) i drugiej – uwydatniającej temat (*to* tematyczne). Niemniej rozwiązanie takie nie daje odpowiedzi odnośnie do miejsca *to* tematycznego w strukturze składniowej zdania. Co więcej, nie pozwala na wskazanie w reprezentacji składniowej, które łańcuchy mają charakter rematyczny. Jeżeli bowiem *to* tematyczne byłoby bezpośrednio zależne składniowo od orzeczenia, to wymagałoby niezależnego nałożenia na reprezentację składniową informacji, które jej człony są tematyczne, a które rematyczne, być może na wzór bąbelkowych drzew proponowanych przez Sylvaina Kahane'a [1997] lub grupowania, tak jak proponuje I. Mel'čuk [2009, 93–94] w odniesieniu do konstrukcji współrzędnych i pewnych konstrukcji pozornie z kilkoma okolicznikami zajmującymi tę samą pozycję. W obrębie takiego „bąbelka” lub grupy mogłyby się wtedy znaleźć także łańcuchy niepowiązane zależnościami, czyli wspomniane przez M. Derwojedową i D. Kopcińską [2015, 57] „siostry” (por. przypis 4.), pojawiające się w przykładach (4a, b). Jednak konieczność wprowadzenia w obrębie drzewa zależności jakichkolwiek podzia-

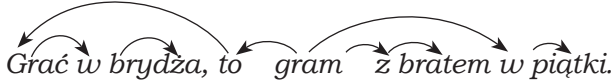
łów dla zdania sprawy z natury składniowej *to* tematycznego może mieć inną przyczynę. Otóż być może *to* tematyczne, w przeciwieństwie do *to* rematycznego, jest elementem otwierającym dwie pozycje, a nie jedną. W składni zależności oznaczałoby to, że samo *to* zależy od składniowego nadrzędnika rematu, a podrzędnikiem *to* jest temat, przy czym charakterystyczna dla *to* tematycznego byłaby ponadto zdolność przyłączania niezależnych łańcuchów.

Proponowana tu reprezentacja składniowa przedstawiona w składni zależności takich zdań jak (16a) miałyby zatem postać (24a), natomiast takich, jak (2) i (11b) – postać (24b).

(24a)



(24b)



Różnica między zdaniami takimi jak (16a) a (2) polegałaby na tym, że w wypadku tych pierwszych tematyzowana jest cała treść niesiona przez formę osobową czasownika, w tym przez wartości kategorii czasu i osoby, natomiast w wypadku tych drugich tematyzowane byłoby wyłącznie znaczenie leksemu, natomiast treści niesione przez wartości kategorii gramatycznych należałyby do rematu [por. Linde-Usiekniewicz 2004 odnośnie do analogicznej interpretacji wartości kategorii gramatycznych czasownika w hiszpańskich zdaniach pseudorozszczepionych].

Przedstawione tu rozważania o *to* tematycznym sugerują, że jest ono pod względem możliwości składniowych raczej bliższe spójnikom w tradycyjnym rozumieniu tego terminu, a być może również spójnikom w rozumieniu J. Wajszczuk [2005, 115–116], niż partykułom. Wymyka się jednak wyraźnie wszelkim znanym mi klasyfikacjom leksemów polskich. W proponowanym wyżej modelu należy je być może uznać za – wstępnie – unikatowy element struktury semantycznej języka polskiego: leksem jednocześnie wskazujący na uwydatniony charakter członów tematycznych zdania i wiążący element tematyczny lub wiązkę takich elementów, zajmujących niemal dowolne miejsca w powierzchniowej strukturze składniowej, z przysługującym im (i tylko im) rematem.

**Bibliografia**

- A. Bogusławski, 2014, *Заметка о статусе инверсии в русских словосочетаниях с именами числительными* [w:] A. Kozłowska, A. Świątek (red.), *Znaczenie – tekst – kultura. Prace ofiarowane profesor Elżbiecie Janus*, Warszawa, s. 17–26.
- F. Daneš, 1974, *Semantyczna i tematyczna struktura zdania i tekstu* [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Tekst i język. Problemy semantyczne*, Wrocław, s. 23–40.
- M. Derwojedowa, D. Kopcińska, 2015, *O tak zwanych podmiotach nienominalnych*, „Poradnik Językowy” z. 2, s. 51–65.
- ISJP: M. Bańko (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- M. Grochowski, 1985, *Jednostki leksykalne w funkcji tematyzatorów zdań*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki humanistyczno-społeczne” t. XXVII, z. 160, s. 27–38.
- M. Grochowski, A. Kisiel, M. Żabowska, 2014, *Słownik gniazdowy partykuł polskich*, Kraków.
- R. Huszcza, 1980, *Tematyczno-rematyczna struktura zdania w języku polskim*, „Polonica” t. VI, s. 57–71.
- R. Huszcza, 1983, *O pewnych uniwersaliach w tematyczno-rematycznej strukturze zdania* [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie*, Wrocław, s. 97–123.
- R. Huszcza, 1986, *Wykładowiki uwydatnionego rematu zdania w języku polskim, japońskim, angielskim i wietnamskim*, „Prace Filologiczne” t. XXXIII, s. 325–336.
- R. Huszcza, 1991a, *Wykładowiki uwydatnionego tematu zdania w języku polskim, japońskim, angielskim i wietnamskim*, „Prace Filologiczne” t. XXXVI, s. 169–181.
- R. Huszcza, 1991b, *Smutek topików (Problem definicji podstawowych pojęć tematyczno-rematycznej struktury zdania)* [w:] J. Sambor, R. Huszcza (red.), *Prace z językoznawstwa ogólnego i kontrastywnego*, Warszawa, s. 49–57.
- S. Kahane, 1997, *Bubble Trees and Syntactic Representations* [w:] T. Becker, H.U. Krieger (red.), *Proc. 5<sup>th</sup> Meeting of the Mathematics of Language (MOL5)*, Saarbrücken, s. 70–76.
- J. Linde-Usiekiewicz, 2004, *El verbo en las oraciones escindidas: implicaciones teóricas*, „Studia Romanica Posnaniensia” t. XXXI, s. 321–328.
- J. Linde-Usiekiewicz, 2006, *On the Relative Depth of Cleaving* [w:] H. Włodarczyk, A. Włodarczyk (red.), *La focalization dans les langues*, Paryż, s. 81–94.
- J. Linde-Usiekiewicz, 2008, *On Some Controversial Issues in the Description of Information Structure in Language and Utterances*, „Etudes Cognitives” t. 8, s. 129–138.
- J. Linde-Usiekiewicz, 2011, *„Ośle zdania” i struktura tematyczno-rematyczna* [w:] M. Bańko, D. Kopcińska (red.), *Różne formy, różne treści*, Warszawa, s. 127–137.
- J. Linde-Usiekiewicz, 2012, *From Conflict Through Compromise to Collaboration: Semantics, Syntax and Information Structure in Natural Languages*, Warszawa.
- J. Linde-Usiekiewicz, 2013, *Między langue a parole: język w perspektywie kodowania*, „Linguistica Copernicana” t. 10, s. 91–105.
- J. Linde-Usiekiewicz, 2014, *El objeto directo e indirecto dislocados y pleonásticos en la sintaxis de dependencias* [w:] Z. Bułat-Silva, M. Głowicka, J. Wesola

- (red.), *Variación, contraste, circulación. Perspectivas lingüísticas en el hispanismo actual*, Wrocław, s. 263–270.
- J. Linde-Usiekniewicz, 2016, *A Position on Classifying and Qualifying Adjectives Revisited*, „Studies in Polish Linguistics” t. 11, z. 2, s. 57–84, doi:10.4467/23005920SPL.16.004.4819.
- J. Linde-Usiekniewicz, *Cognitive Environment and Information Structure* [w druku].
- I.A. Mel'čuk, 1988, *Dependency Syntax: Theory and Practice*, Albany.
- I.A. Mel'čuk, 2001, *Communicative Organization in Natural Language: The Semantic-Communicative Structure of Sentences*, Amsterdam.
- I.A. Mel'čuk 2009, *Dependency in Natural Language* [w:] I.A. Mel'čuk, A. Polguère (red.), *Dependency in Linguistic Description*, Amsterdam, s. 1–110.
- A. Mieszek, 1974, *Some remarks on pseudo-cleft sentences in English and Polish*, „Poznań Studies in Contemporary Linguistics” t. III, s. 225–242.
- T. Osborne, M. Putnam, T.M. Gross, 2011, *Bare Phrase Structure, Label-less Trees, And Specifier-less Syntax. Is Minimalism Becoming a Dependency Grammar?*, „The Linguistic Review” t. 28, s. 315–364.
- D. Sperber, D. Wilson, 2011, *Relevancja. Komunikacja i poznanie*, przekład zbiorowy pod red. M. Jodłowiec i A. Piskorskiej, Kraków.
- J. Wajszczuk, 2005, *O metatekście*, Warszawa.
- M. Wiśniewski, 1990, *Formalnogramatyczny opis leksemów to. 2. Słowo to w funkcji spójnika, partykuły, czasownika niewłaściwego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” t. XXXI, z. 192, s. 91–119.

***Elusive to. A side note to Derwojedowa and Kopcińska's paper  
On non-nominal subjects***

Summary

The paper addresses only one issue raised in the study by Derwojedowa and Kopcińska, i.e. the surface-syntactic representation of sentences bearing the segment in question, e.g. *Grać w brydża, to gram, ale tylko z bratem w parze* (roughly: *I do play bridge but only with my brother as a partner*). According to the Authors, in such sentences *to* is a dependent of the verb and the dependency relation is that of modification. In this paper I argue that the so-called *topical* (or *thematic*) *to* (featured in the example above) shows semantic, syntactic and information structure properties that distinguish it both from the so-called *focal* (or *rhematic*) *to*, e.g. *To w brydża gram z bratem w parze*. (*It is bridge that I play with my brother as a partner*) and from topicalising expressions, such as *jeśli chodzi o... (as to...)*. It is argued that *topical to* should be seen not as a modifying (single place) particle, but as a kind of connecting word, which joins the sentence rheme with the sentence theme, with the latter presented as emphatic one, i.e. one that excludes another potential and semantically similar themes.

Adj. Monika Czarnecka